Kuryer Poznański.

Nr. 272. Redaktor odpowiedzialny Wtorek, 27 listopada 1877. Józef Żórawski. Rok VI.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgebra. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako téż u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74, Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 27 listopada.

Na polu walki interesuje nas najwięcéj dziś położenie Plewny i los Osmana, który ściskany raz bardziéj przez Moskali albo poddać się będzie zniewolony, albo przebić się będzie usiłował. Też dnia każdego najsprzeczniejsze o Plewnie [illegible]egają wieści. Zestawiamy tutaj te depesze, które nas w téj sprawie doszły. Hirscha telegraficzne biuro ogłasza następujące telegramy:

Carogród, 24 listopada. Rząd zaprzecza wiadomości, jakoby Osman basza miał się układać o kapitulacyą.

Bukareszt, 24 listopada. Pogłoski mówią, że [illegible] basza kapitulacyą swą zależną uczynił od warunków [illegible] armia rumuńska opuściła terytoryum tureckie. [illegible]żę Mikołaj żądanie to odrzucił. — Jenerał Sko[illegible] nakazał pod Plewną ustawić olbrzymi transparent z napisem: „Kars zdobyty, 10,000 Turków za[illegible] w niewolę, niech żyje car.“ Turcy zniszczyli [illegible]lami transparent zupełnie.

Biuro Wolffa zaś donosi z Carogrodu [illegible] b. m.: Krążą tutaj rozmaite zupełnie nieuzasadnione pogłoski o wycieczce, jaką Osman basza próbował uskutecznić. Podług jednéj wer[illegible] uderzyć miał w kierunku ku Rahowie, podług drugiéj w kierunku Łowczy.

Wszelkie doniesienia z Francyi zapowiadają [illegible]łowcze działanie przeciw radykalizmowi i re[illegible]nym dążnościom Izby deputowanych ze [illegible] marszałka. Ostatnia uchwała większości [illegible]kalnéj w Izbie, wypowiadająca wotum nie[illegible]ania dla nowego ministerstwa, które wystą[illegible]o w duchu pojednawczym i nie miało jeszcze sposobności zadokumentowania programu swego jakimkolwiek czynem, doznaje niemiłosiernéj krytyki nawet u tych, co republikanom sprzyjają. Powszechnie krok ten uważają za [illegible], a organa konserwatywne nazywają go niekonstytucyjnym. Postępowanie podobne większości republikańskiéj ułatwia niezmiernie pracę marszałka i [illegible]ala go do korzystania spie[illegible]go z błędów przeciwników, dla tego też możemy być przygotowani w najbliższych dniach na ważne wypadki w Francyi, jeśli Izba deputowanych nie zmięknie. Zdaje się, że ta Izba przestraszyła się sama skutków swego sobotniego głosowania, bo na wczorajszém posiedzeniu debatowała z ministrami, mimo zaręczeń, że żadnych stósunków z nimi mieć nie chce. Telegram opowiada nam, że obrady wczorajsze dotyczyły budżetu, i że przemawiał także minister Welche, aby polecić dyskusyą i głosowanie przedewszystkiém nad temi częściami budżetu, które dotyczą podatków bezpośrednich. Minister żądał dla swego wniosku nagłości; przekazano tę sprawę do zbadania budżetowéj komisyi. Członek lewicy Bardoux postawił dwa wnioski, jeden o zmianę prawa dotyczącego stanu oblężenia, drugi o zmianę prawa prasowego. Uchwalono nagłość obydwóch wniosków, pierwszy 327 głosami przeciwko 50, drugi 328 przeciw 47. Weryfikacyą wyboru byłego ministra pana Fourtou odroczono aż do przesłuchania urzędników okręgu wyborczego Riberac przez komisyą śledczą.

W senacie postawił wczoraj Feray wniosek o ustanowienie komisyi śledczéj, którąby zajęła się zbadaniem przyczyn zastoju handlowego i przemysłu i domagał się uchwalenia nagłości dla swego wniosku. Pouyer-Quertier odpowiadał mu, że smutne położenie industryi nie saméj Francyi jest udziałem, lecz że wszystkie narody skarżą się na tę biedę. Minister handlu oświadczył się za nagłością, poczém senat uchwalił ją jednogłośnie. Na żądanie Pourceta odroczono dyskusyą nad projektem do prawa o jeneralnym sztabie do przyszłego poniedziałku.

Dzienniki francuskie rozprawiają o kwestyi rozwiązania ponownego Izby deputowanych. Usłużne dla republikanów biuro Wolffa podaje tylko przychylne dla nich orzeczenia, pomijając troskliwie to, co piszą konserwatywne dzienniki. Podług depeszy wczorajszéj z tego biura, Soleil jest zdania, że rozwiązanie ponowne doprowadzi nie do rozwikłania kwestyi, lecz do zawikłania. Republ. fran. zaś żąda stanowczo ustąpienia gabinetu i zwołania kongresu obydwóch Izb. Nadto donoszą dzienniki, że obecnie obrabianą jest kwestya, czyby nie było na czasie prosić senat o oświadczenie się na korzyść ministerstwa.

Wieści o usiłowaniach Porty zjednania sobie mocarstwa, któreby się podjęło pośrednictwa pomiędzy wojującemi stronami, znajdują dziś zaprzeczenie. Do Köln. Ztg donoszą z Wiednia, że tameczny ambasador Essad bej od czasu swéj bytności w Peszcie przed 14 dniami hr. Andrassego wcale nie widział, a więc nie mógł z nim o medyacyi konferować. Zresztą w kołach tureckich zapewniają, że ani wówczas, ani obecnie Essad bej nie prosił rządu austryackiego o pośrednictwo.

Z Belgradu donosi Times, że wmięszanie się Serbii do wojny jest niewątpliwe i że armia serbska wyruszy prędzéj w pole, aniżeli dotychczas przypuszczano. Niepodległość Serbii ma być proklamowaną, skoro skupczyna na to zezwoli. Milicya odchodzi nad granicę 29 bm.

Sejmik
Związku Spółek Zarobkowych.

Inowrocław, 26 listopada.

Wczoraj po godzinie $8^3/_4$ wieczorem — spóźnienie tłómaczy się tém, iż znaczna część uczestników przyjechała pociągiem z Poznania o $8^1/_2$ — na sali Bargera wobec dość licznie zebranych delegatów i przyjaciół Spółek zabrał głos pan dr. Rakowski z Inowrocławia w gorącéj przemowie witając zebranych.

Następnie zagaja 6 z rzędu Sejmik Spółek przewodniczący w komitecie związku p. Łyskowski zwracając uwagę na ważność Spółek, a skonstatowawszy obecność wysłańca policyi donosi, że protest przeciwko obecności komisarza policyjnego przez ministra w ten sposób rozstrzygnięty został, że jak sesye Spółek samych wolne są od dozoru policyi, — tak zjazdy dele[illegible] jest odesłany do sejmu w komisyi sejmowéj za zupełnie uzasadniony został uznany — sprawa dla zamknięcia sejmu przed plenum dotąd nie przyszła.

Następnie sprawdzono mandaty delegowanych i wprawdzie reprezentują: 1, Buk Ign. Małecki, 2, Czarnków Wawrowski, 3, Chełmno M. Jagodziński, 4, Gniewkowo ks. Sypniewski, 5, Kłecko ks. Dydyński, 6, Krobią ks. Górski, 7, Krotoszyn ks. Wojciechowski, 8, Kcynią K. Stabrowski, 9, Inowrocław Budziński, F. Kozłowski, Fr. Brzeski, dr. Wilkoński, 10, Lubawę dr. Rzepnikowski, 11, Lissewo Urbański, 12. Murowanągoślinę ks. Kłoniecki, 13, Pogorzelę W. Wielicki, 14, Poznań Feliks Rakowski, 15, Pułkowo Duże K. Jędrzejewski, 16, Raszków ks. Jagielski. 17, Serocko M. Turutski, 18, Srem ks. Wawrzyniak, 19, Srodę M. Boguliński, 20, Toruń dr. Donmirski, B. Rogaliński.

Do biura wybrano przewodniczącym dra. Donimirskiego, zastępcą dr. Wilkońskiego, sekretarzem ks. Wawrzyniaka i p. F. Rakowskiego. Regulamin obrad przyjęto dotąd używany przez sejmiki. Na wniosek ks. Wawrzyniaka postanowiono nie czytać protokułu z ostatniego sejmiku i rezolucyi oraz polecono Patronowi rozdać drukowane sprawozdania, aby na dniu jutrzejszym uzyskać czas do załatwienia się z innemi punktami porządku. Na wniosek p. Rakowicza przystąpiono do odsłuchania sprawozdania podskarbiego Związku. Zaznaczamy, iż wszystkie Spółki do Związku należące (26) składki zapłaciły. Dochód wynosił 1700 marek, rozchód 1006 m. 23 fen. remanent 693 m. 77 fen.

Celem zrewidowania kasy, kwitów itd. wybrano komisyą z pp. Małeckiego i dr. Szymańskiego. Do komisyi prawniczéj wybrani zostali pp. dr. Rzepnikowski, dr. Wilkoński, Łyskowski, Rogaliński, dr. Donimirski. Do komisyi administracyjnéj: ksiądz Wojciechowski, p. Rakowski, M. Rogaliński, ks. Dydyński, dr. Buski. Do komisyi finansowéj: ks. Sypniewski, ks. Górski, T. Kozłowski, Rakowicz, Jagodziński. Obok tego polecił był komitet poprzednio pojedyńczym Spółkom odpowiednie numera porządku do referatu.

Zawiadomiono, iż nazajutrz o godzinie 8 odbędzie się msza św. na intencyą obradujących i solwowano sesyą do jutra.

Komisye wzięły się do pracy.

Dzisiaj sala cała zapełniona uczestnikami, przyjaciołmi Spółek i delegatami.

P. prezes dr. Donimirski o godz. 9éj zagaja sejmik i oświadcza, że przybyli 2 delegaci z Gniezna pp. Koralewski, Julian Prejs i Kreski z Bydgoskiéj Spółki, ks. Januszewski z Znina. Ks. Patron komunikuje, że Spółka pleszewska upoważniła go do zastąpienia. — Następnie Spółki z Brus, Sliwicka, Szamotulska, z Miejskiéj Górki przysłały uniewinienie. Z członków komitetu p. Łyskowski musiał wyjechać.

Prezes podnosi z przyjemnością, że spostrzega delegatów na sejmiku od takich Spółek, które do Związku nie należą. Zachęca tedy, aby, zapoznawszy się ze statutami Związku, weszli w łączność. Daléj uprasza p. prezes o wczesne podawanie wniosków piśmiennie do biura.

Według wniosku wczoraj przyjętego odstąpiono od przeczytania protokółu i rezolucyi z ostatniego poznańskiego sejmiku. — Ks. Patron zdaje sprawozdanie o stanie Spółek. W roku bieżącym sprawozdanie to obok statystycznéj strony ma także naukową wartość. Z uwagi, że niektóre Spółki nie umieją ustawiać bilansów, robić inwentury, dla tego ks. patron na czele kładzie pracę: I. O zamykaniu książek kasowych i ustawianiu rachunków. II. Rozmaite formy: „Rachunku rocznego“, zapisanie go do ksiąg kasowych, podpisywanie, przeniesienie go na następny rok i ogłaszanie. III. Inwentura. Wszystkie rozprawy są kompletnym drogoskazem, jak sobie Spółki postępować powinny, ztąd tegoroczne sprawozdanie będzie miało trwalsze znaczenie właśnie z powodu téj nowéj korzystnéj zmiany. Spółki powinny dobrze przestudyować ten wynik pracy sumiennéj szanownego ks. Patrona [illegible] o komitecie Związku, o posiedzeniach komitetu, o ilości Spółek. W zeszłoroczném sprawozdaniu dało na 86 Spółek 47 Spółek sprawozdanie; tego roku opiera się na 63 sprawozdaniach z liczby 90 Spółek. Liczba członków jest 11,226. Majątek Spółek wynosi 1,129,815.43 m. Obszerne sprawozdanie tutaj załączam. (Podamy je późniéj — Prz. Red.) Otwiera się dyskusya nad sprawozdaniem.

Dr. Rakowicz robi uwagę w sprawie spółki sierakowskiéj, że kasyer został uwolniony na podstawie, iż działał w dobréj wierze i upadek jéj był wzorowy, że spłaciła w trzech miesiącach do grosza, co dowodzi dojrzałości członkow.

Przewodnictwo obejmuje dr. Wilkoński.

Dr. Donimirski, akceptując cenny materyał, jednak wnosi, by rozprawy naukowe i szematy ile możności ks. Patron wydawał w porozumieniu z komitetem. Robi uwagę, że w pewnych razach i na polisę i do jednéj trzeciéj na akcye dać mogą Spółki. Ks. Patron odpowiada, że wyraźnie za osobistą podaje pracę z doświadczenia, a do ogłaszania tego upoważniają go ustawy. Dr. Szymański, prosząc ogólnie o wcześniejsze rozesłanie sprawozdań, aby członkowie mogli więcéj je zgłębiać, podnosi pobieżnie tylko jednę uwagę o stósunku kapitału obcego do własnego. Jeżeli kapitał 11, 12, 13, 21, 97 razy (jak w sprawozdaniu) obcy kapitał jest większy od własnego, uważa mówca za niezdrowy i za mało zbawienny, a nawet niebezpieczny. Dr. Rakowicz przyznaje, że gdzie stósunek kapitału obcego 1 : 90, tedy się przeradzają Spółki na inne. Są Spółki niemieckie Delitscha, które zasadzają operacye głównie na udziałach i Reifeisenowskie, które spoczywają na solidarności. Takie Spółki kredytowe zawięzują się w Galicyi, ale w rzeczywistości pracują kapitałem z innego banku. Lepsze są te, które powiększają udziały, bo pewność się powiększa i Spółka staje się silną.

Punktem 10 porządku było: Przedstawienie przyjętych przez Patrona i Komitet i wypracowanych przez nich szematów. Ks. Patron objaśnia dogodność tych formularzy, które są wydrukowane w sprawozdaniu tegoroczném i było delegatom doręczone, a mianowicie objaśnia myśli przemawiające za formularzem dla kontów udziałów, depozytaryuszów szczególnie dla osób, które po miastach nie mogą być sposobem buchhalteryi podwójnéj prowadzić. W téj sprawie zabrał głos dr. Rakowicz prostując, że konto depozytaryuszów w szemacie nazywać się powinno kontem deponentów, jest także zdania, że dla naszych Spółek komitet uznał szemat podany za praktyczny jakkolwiek nie odrzuca sposobu buchhalteryjnego.

W sprawie noweli o Spółkach referuje p. dr. Donimirski z ramienia komisyi prawniczéj. Prawo wyszło roku 1868 za inicyatywą Schultzego z Delitsch, prawo to w praktyce żąda poprawek. Inicyator postawił r. 1876 nowelę w parlamencie, ale rząd oświadczył w komisyi, że ma zamiar ze swéj strony poprawki postawić łącznie ze zbadaniem prawa akcyjnego. Wskutek tego cofnął Delitsch swoje propozycye. Komitet Związku radził nad tém, a komisya podzieliła poprawki na obojętne n. p. § który wyklucza od prawa Spółek towarzystwa asekuracyjne i zalecenia godne n. p. żeby towarzystwo się rozwiązało, gdy mniéj niż 7 członków liczy i § 3 gdzie wyznaczona najniższa kwota udziału członka. Możliwość likwidacyi bez konkursu znalazła uznanie. Od siebie proponuje komisya, aby posłowie w reichsracie się postarali o sposób łatwy przystąpienia do Spółki niepiśmiennych. Drugą zmianę proponuje w sprawie kontroli liczby członków. Delitsch proponuje, by każde przystąpienie członka w oryginale oddać do sądu. Komisya uważa, że wystarczyłaby uchwała, że sąd ma obowiązek donieść każdemu osobno o wpisie jego do liczby członków, albo że został wykreślony. Dr. Rakowicz historycznie punkt ostatni objaśniając z doświadczenia nadmienia, że niekiedy są osoby w rejestrze, które dawno wykreślone. Kiedy dr. Rakowicz podniósł potrzebę uwiadomienia przez sąd w ten sam sposób, jak w sprawach hipotecznych przez dr. Komierowskiego była podniesioną Schultze-Delitsch utrzymywał, że ta poprawka zbyteczna. Jednakże Spółka jedna niemiecka pouczyła Delitscha tak, że obecnie sam tę poprawkę stawia. — Ks. Wojciechowski uważa, że pod[illegible] Buski, dr. Rakowicz, Koralewski, ks. Górski, Tuchocki, Małecki i dr. Wilkoński. P. Koralewski poruszył pytanie, czy nie wystarcza poświadczenie krzyżyków wobec sędziego polubowego, skoro to w ważnych ugodach uczynić mogą. Dr. Rakowicz po dłuższéj dyskusyi sprawę czy polubowy może poświadczać krzyżyki, radzi rzecz oddać do zbadania komitetowi.

Sejmik przyjmuje rezolucyą komisyi mówiącą o przyjmowaniu ludzi niepiśmiennych, który na osobném podajemy miejscu.

Po objęciu znów przewodnictwa przez p. dr. Donimirskiego, sejmik przechodzi do referatu delegatów. Dr. Rakowicz mówi o praktyce Spółki Obornickiéj odciągającéj część z weksla na udział i zmusza niejakoś do oszczędności, daléj o praktyce Spółki Pobiedziskiéj, która żąda 3 podpisów z Zarządu. Ks. Jagielski o sposobie wynagradzania Zarządn żąda dla swéj Spółki objaśnień. Ks. Patron zauważa, że są trojakie sposoby wynagrodzenia: od obrotu (pół rocznego), stała pensya, albo stała pensya i tantyema. Najlepsza praktyka stała pensya. Ks. Wojciechowski mówi, że robienie aktów i przechowywanie wniosków przy wekslach jest uciążliwe, ztąd w Krotoszynie zaprowadzono księgę tak urządzoną: u góry jest wniosek, na dole uchwała Zarządu, na boku obrachunek, wstępne za książeczkę. Jest w końcu index i w razie pomyłki łatwe jest docieczenie. Ks. Patron oświadcza się przeciw takiéj książce. P. Kozłowski podnosi, że Spółka Inowrocławska chwyciła się sposobu przeznaczenia z góry 10% od czystego zysku na możliwe straty, aby uchylić odtrącanie z udziałów.

Referuje ks. Januszewski od Znińskiéj spółki o sposobie wynagrodzania Zarządu; pożyczki wyższéj nie dają, jak kapitał żelazny 6000 m. Za przewłokę weksla po 3 dniach bierze $^1/_3$ procentu t. j. 1 markę od stu talarów. Ks. Wawrzyniak konstatuje, że trudno jest członkom płacić na udział podług praktyki Obornickiéj; sądzą członkowie, że płacą na procent to co idzie na udział. Ks. Patron i dr. Rzepnikowski wychodząc z praktyki Inowrocławskiéj wyrażają wątpliwość, czy praktyka ta jest odpowiednią, gdyż zmniejszać się będzie fundusz rezerwowy. P. Kozłowski oświadcza, że jego Spółka daje od razu część funduszowi rezerwowemu, od reszty daje Zarządowi, 4% członkom, 10% za koszta wątpliwe, a resztę na superdywidendę. Na wniosek p. dr. Wilkońskiego i ks. Sypniewskiego odroczono na pół godziny posiedzenie o godzinie $12^1/_4$.

Po podjęciu na nowo obrad uczestnicy sejmiku upoważnili p. dr. Donimirskiego do powinszowania p. Józefowi Supińskiemu drogą telegraficzną jako jubilatowi, ekonomiście zasłużonemu. P. Prezes odczytawszy telegram mający się wysłać do jubilata, przechodzi do punktu 13: Jaki zakres terytoryalny najstósowniejszy dla Spółek, czy na siedzibę, czy na powiat?

P. Boguliński przedkłada rzecz jako referent komisyi. Ks. Górski przemawia za tém, by się działalność Spółki ograniczała na miejsce, na miasto i okolicę. Ks. Januszewski zabiera głos z powodu, że właśnie ten punkt przeznaczony został tamtejszéj Spółce do rozważenia. Wynik jéj roztrząsań był, że Spółki początkujące powinny się ograniczyć na siedzibę i okolicę; zamożne mogą sięgać w dalsze okolice, mianowicie tam, gdzie nie ma Spółek; wyjątkowo zaś bogate mogą pożyczać osobom w dalszych jeszcze okolicach. Ks. Kłoniecki nie jest za ograniczeniem kredytu na siedzibę samą. Dr. Rakowicz zwraca uwagę, że punkt ten w związku jest z punktem 14, gdzie mowa o maximum pożyczki. Wniosek Spółki Żnińskiéj bardziéj mówcy się podoba, niż wniosek komisyi. Zmysł zdrowy powinien kierować za zachowaniem terytoryalnych względów. P. Boguliński broni rezolucyi komisyi i dowodzi, że w gruncie się zgadza z wnioskiem ze Żnina, gdyż, „o ile sięgają wiadomości i odpowiedzialności“, da się pogodzić z szczegółowiéj sformułowanym wnioskiem komisyi. W téj saméj myśli przemawia p. dr. Buski i broni rezolucyi komisyjnéj, zgadza się w zasadzie z wnioskiem Żnińskiéj Spółki, tym więcéj, że komisya chce swoją rezolucyą dać sposobność zamożniejszym Spółkom do umieszczenia kapitałów w dalszych stronach. Spółki mniejsze niechaj nie dawają pożyczek członkom z miejsc, gdzie są Spółki większe. Ks. Sypniewski przykładami dowodzi, że większe Spółki, n. p. Inowrocławska, źle wychodziła na członkach ze Spółek mniejszych, jest więc za ograniczeniem terytoryalném. Przemawiają za ograniczeniem p. Rogaliński i ks. Górski. Ks. Wojciechowski przeciw ograniczeniu terytoryalnemu, raczéj przeciw rezolucyi dawniejszéj, którą przypomniał p. Rogaliński, t. j. że członkowie jednéj Spółki nie powinni należeć do innéj. Dr. Rakowicz wnosi o przyjęcie rezolucyi Żnińskiéj. Po odczytaniu przez sekretarza podaje Prezes pod głosowanie rezolucyą komisyi. Sejmik jéj nie przyjmuje, ale przychyla się większością do rezolucyi Żnińskiéj.

Punkt 14. Jakie normy zalecają się dla ustanowienia maximum pożyczki, jaka wogóle jednemu członkowi udzieloną być może. Referentem był Ks. Sypniewski, który w imieniu *komisyi przemawia za ustanowieniem maximum.* W ustanowieniu normy dzieli komisya Spółki na młodsze i starsze. Przy młodszych (5-letnich) proponuje jako normę fundusz rezerwowy. Przy większych Spółkach najstósowniéj n. p. 10 procent funduszu rezerwowego, plus udziałów z zaokrągleniem 100 marek. Delegat z Bydgoszczy p. Kręski mówił o kredycie członka i o liście kredytowéj właściwie. Ztąd p. dr. Rakowicz wyjaśniwszy to, wnosi o przyjęcie rezolucyi komisyi. Rezolucyą komisyi przyjmuje Sejmik.

Punkt 15. Czy każdy na wekslu podpisany powinien przedstawiać pewność na całkowitą sumę wekslową? Czy w maximum kredytu członkowi przyznanego należy także wliczać pożyczki przezeń poręczone. Referuje pan T. Kozłowski i w imieniu komisyi stawia rezolucyą w téj myśli, że przy wekslach z 2 podpisami każdy z podpisujących winien dać pewność na całą sumę. Przy wekslach z 3 podpisami gwarancya potrzebna 2 przynajmniéj podpisów na całą sumę od każdego z osobna. Patron życzy sobie, aby opuścić ten punkt rezolucyi, gdzie mowa o 2 podpisach, aby nie zawiodły na fałszywą drogę Spółki, bo przeciwny jest statutowi. Ks. Jagielski mówi, żeby wymagać przy wekslach z 3 podpisami przynajmniéj pewności od 2 podpisujących, bez względu na biorącego pożyczkę. P. Kowalewski zapytuje, czy podpis żony jest konieczny, jeśli wszyscy trzéj podpisujący nie dawają pewności i gdy nie żyją wspólności majątku. Dr. Rakowicz odpowiada, że podpis żony wtedy łącznie z mężem daje jeden tylko podpis ze względu finansowego, chociaż prawnie są 2 osoby. Wnosi o przyjęcie rezolucyi komisyjnéj z poprawką p. ks. Jagielskiego. W końcu nadmienia referent, że jeśli statuta Spółek nie przyznają prawa dawania pożyczek wyjątkowo na 2 podpisy, tedy rezolucya ta nic im nie zaszkodzi i nie daje prawa; których Spółek jednak statuta (wyjątkowo) pozwalają, potrzeba, by rezolucya i to uwzględniła, jednakże na dodatek Patrona, „jeśli na to statuta zezwalają“, referent przystaje. Rezolucya podana pod głosowanie przyjęta została we wszystkich swych częściach z poprawkami ks. Jagielskiego i Patrona.

Punkt 16 brzmiał: Czy Rada Nadzorcza ma prawo zmuszać Zarząd do udzielenia pożyczki, któréj tenże wzbrania się udzielić? Referentem komisyi jest ks. Wojciechowski; stawia on rezolucyą w myśli, że Rada nie może zmuszać Zarządu do udzielania pewnéj pożyczki, może jednakże ścieśniać uchwały Zarządu. Ks. Patron podnosi, że Rada Nadzorcza w Chełmnie i w Poznaniu zmuszała Zarząd do udzielania pożyczki. Przemawiali dr. Rakowicz, dr, Buski, ks. Górski, dr. Rzepnikowski, p. Rakowski. Dr. Wilkoński żywo krytykuje sposób współdziałania Rady Nadzorczéj w Spółce poznańskiéj. Zlanie obydwóch ciał przy uchwalaniu pożyczek jest w praktyce nieznośny i interesa przewłóczący. Prawo z 4 lipca 1874 nie może się inaczéj rozumieć, jak że Zarząd uchwala pożyczki i nikt nie może go przymusić do udzielania.

Rezolucyą Sejmik przyjmuje w pierwszéj części, druga część o ścieśnieniu także przyjęta.

Punkt 17. Jak postępować należy przy podziale zysków i strat z pretensyami, które nie są jeszcze stracone, ale które przy inwenturze w końcu roku przedsiębranéj Rada Nadzorcza uważa za niepewne? Referent ks. Górski stawia rezolucyą, że Rada Nadzorcza o pretensyach wątpliwych orzeka. Ks. Patron przychyla się do rezolucyi komisyi, ale Walne Zebranie powinno radzić o stratach, tém bardziéj, że prawo propozycyi podziału zysków musi być przedłożone Walnemu Zebraniu, tém bardziéj, gdy mowa o stratach pewnych lub wątpliwych. — Przemawia ks. Wawrzyniak w téj saméj myśli; przeciw ks. Górski. W głosowaniu przyjęto rezolucyą.

Punkt 18. Czy jest zalecenia godną, aby Spółki sobie donosiły klientów skarzonych i takich na których Spółka straciła? Dr. Buski jako referent, przedkłada rezolucyą, która żąda komunikowanie takich klientów, którzy spowodowali stratę. Ks. Jagielski żąda nie za pośrednictwem Patrona, ale doniesienia najbliższym Spółkom. Dr. Rzepnikowski jest zdania, że na żądanie niech Patron doniesie. Ks. Kłoniecki oświadcza się przeciw takiemu denuncyowaniu; również p. Kozłowski z tego punktu, że nie powinniśmy zapominać, w jakiéj myśli Spółki założone, tj. by podnosić drobny przemysł. Jeśli tedy ogłasza się nazwisko człowieka, który dla nieszczęść może nie mógł zapłacić, — toby nie było po chrześciańsku. Ks. Patron jest za donoszeniem Spółkom dla tego, że chrześciaństwo nakazuje nie kradnij, oddaj coś winien.

Przemawiają jeszcze ks. Wojciechowski i Kręski za komunikowaniem. Dr. Wilkoński rozróżnia między takimi, którzy wskutek nieszczęścia Spółki ukrzywdzili, a między takimi, co przez niegodziwość spowodowali straty. Tym sposobem mają słuszność tak ks. Patron, jak pan poseł Kozłowski. Należy więc rezolucyą w tym kierunku zmienić. P. Kozłowski zgadza się na tę modyfikacyą. Dr. Szymański nie wierzy w skuteczność komunikowania; ubodzy nie mają środków przeniesienia się do innych miast, przy nieuczciwości na większą skalę do celu nie doprowadzi proponowana kontrola. Objaśnia przykładem mówca, z jaką rafineryą wielkie sumy wydrzeć umieją z kieszeni poręczycieli. Patron w takim razie chce, aby się poręczyciele zapytać, czy ich donieść, ponieważ najlepiéj wiedzieć będą, czy wskutek nieszczęścia, czy podstępu strata nastąpiła. Rezolucyą komisyi przyjęto z dodatkiem Rakowskiego „przez nieuczciwość.“

Punkt 19. Czy członek Zarządu, który oświadczył, że urząd składa, może zaprzestać wykonywania swoich obowiązków przed zapisaniem nowowybranego zastępcy lub następcy do rejestru handlowego, jeżeli z ustąpieniem jego nie ma w zarządzie dostatecznéj liczby osób dla zobowiązania Spółki. Referentem komisyi był p. dr. Wilkoński i wyłuszczył motywa, dla których komisya w téj myśli stawia rezolucyą, — nie ma prawa składać członek zarządu przed zapisaniem nowego pod karą konwencyonalną. Ks. Patron przypomina, że Spółka pobiedziska dała powód do tego punktu. Ks. dziekan Dydyński żąda, by Walne Zebr. nałożyło z góry jako karę konwencyonalną takiemu członkowi obowiązek zapłacenia kosztów, wynikających z zapisu nowo obranego członka. Dr. Rakowicz nie ufając, czy kary będą skuteczne, poleca Spółkom obór zastępców. Rezolucyą komisyi przyjęto.

20. W jaki sposób redagowane i podpisywane być winny ogłoszenia Spółek? Referent komisyi dr. Wilkoński przedkłada z motywami rezolucyą, ażeby ściśle do prawa zastósowane były ogłoszenia, jeźli chybią, Rada lub Zarząd ponoszą koszta. Patron daje przykłady, jak uchybiają formie przy zwoływaniu. Rezolucya komisyi stanowiąca, aby się stósować przy ogłoszeniach jak najściśléj do statutów, bo brak przepisanéj formy unieważnia odpowiednie czynności Spółek i o wielkie szkody, jako téż kłopoty może Spółki przyprawić, przyjęta. Przy debacie o organie wspólnym prasowym referuje ks. dziekan Dydyński i oświadcza, że „Ruch“ można przyjąć za organ, gdyby zawierał: 1) artykuły wstępne o spółkach i towarzystwach przemysłowych. 2) Dodane zaś być mają spisy wywołanych biletów bankowych i innych papierów na podobę pisma: Haensel's Notitzblatt. W dyskusyi biorą udział: P. dr. Donimirski, dr. Rakowicz, ks. Patron. Ks. Sypniewski przeciwny téj części rezolucyi, gdzie stoi, iż Ruch jest organem towarzystw przemysłowych. Dr. Szymański jest za specyalnem pismem, odłącza jednak sprawę towarzystw przemysłowych. Co do ogłoszeń inseratów niech zostanie przy dawném. Nie należy jednak pismu przydawać żadnych warunków. Ks. Wojciechowski, ks. Patron, P. Wawrowski nie rokują Ruchowi żadnéj przyszłości, jeżeli nie będzie tém, czém ma być podług tytułu tj. Ruchem społeczno-ekonomicznym. Nic organ, ale ten co go będzie reprezentował, artykuły niech oświecają w rólnictwie, przemyśle, handlu. Redaktor niech zna ideał społeczeństwa. Proponuje Orędownik i Ruch społeczny połączyć. Dr. Rakowicz przedkłada przejście do porządku dziennego. Głosowanie przechyliło się na stronę dr. Rakowicza.

22. Wnioski.

P. Kozłowski wnosi, aby kwity kasy Związku kasyer przywoził na Sejmik. Dr. Rakowicz wchodzi w myśl wnioskodawcy, przyrzekając, że sobie podwójne każe kwity od Spółek przesyłać, ale wtedy tylko będzie kontrola dochodu, na rozchód nie będzie. Osobnych zaś ksiąg prowadzić nie można. Dr. Rzepnikowski wnosi, aby ks. Patron rewizyi w imieniu Sejmiku raz na zawsze się podjął. Ks. Patron będąc współrzędnym urzędnikiem w komitecie nie może przyjąć tego obowiązku. P. Kozłowski cofa wniosek.

Patron wnosi: Zaleca się Spółkom przesyłania co rok listy członków towarzystwa do Patrona, celem umieszczenia ich w sprawozdaniach rocznych Związku Spółek Zarobkowych.

Ks. Dydyński poleca ustanowienie urzędu stałego rewizoru dla wszystkich Spółek. Wnosi również o wydanie instrukcyi dla odbywania rewizyi. Dr. Szymański uważa jako naturalnego rewizora ks. Patrona, za którym rutyna, wiadomości i zasługi przemawiają. Ks. Dydyński się zastrzega, że nie chciał ubliżyć pracy Patrona. Ks. Patron objaśniając sposób rewizyi, życzy zresztą stałego takiego rewizora, jeźli się fundusze znajdą. Ks. Górski wnosi o przejście do porządku nad wnioskiem ks. Dydyńskiego.

Aby wybrać do komitetu w miejsce występujących było kilka wniosków. Dr. Rakowicz na nowo obrany przez aklamacyą, w miejsce p. Adamskiego obrano p. Zeylanda, a w razie nieprzyjęcia, ma komitet prawo kooptowania. Co do czasu i miejsca przyszłego Sejmiku zostawia Sejmik obór komitetowi. Ks. Patron robi nadzieję, że Środa zaprosi na rok przyszły. Dr. Donimirki wnosi, aby na znak uznania pracy ciągłéj a wytrwałéj podziękować Patronowi. Dr. Szymański dziękuje P. Przewodniczącemu za przewodniczenie wzorowe naszemu Sejmikowi.

Rezolucye przyjęte w toku dyskusyi są następujące:

Sejmik poleca Komitetowi:

I.

aby przy ewentualnéj zmianie ustaw, dotyczących Spółek zarobkowych, uprosić posłów naszych, aby się starali o przeprowadzenie zmian w dwóch kierunkach:

1) zmianę ułatwiającą przystąpienie analfabetów Sejmik uważa za dostateczne poświadczenie krzyżyków przez urzędnika jakiegokolwiek, posiadającego pieczęć publiczną.
2) zmianę dotyczącą kontroli liczby członków Spółki. Sąd powiatowy każdego podanego mu przez Spółkę jako wstępującego o wpisaniu go do spisu członków Spółki resp. wykreśleniu go z téjże uwiadomić powinien osobnym listem za dokumentem insynuacyjnym.

Wszelkie inne poprawki w tym kierunku, w nowelli p. Schultze-Delitsch proponowane, zebranie uważa po przyjęciu powyższéj za zbyteczne.

II.

Zakres terytoryalny działania Spółek winien się stósować do stopnia rozwoju i zasobów tychże; ztąd Spółki początkujące powinny ograniczać się na siedzibę swą i najbliższą okolicę; Spółki zamożne, będące w stanie kwitnącym, mogą zakres działania rozszerzać na dalsze okolice, mianowicie te, w których nie ma Spółek pożyczkowych a tylko Spółki bogate, mające zbytnie kapitały, mogą udzielać pożyczki interesentom zamieszkałym w dalszych powiatach, a dającym pewną gwarancyą.

III.

Przy ustanowieniu maximum pożyczki komisya zgodziła się, aby rozróżnić dwa rodzaje Spółek. Spółki młodsze i starsze. Jako młodsze Spółki uważa komisya mniéj więcéj 5 lat. Przy młodszych spółkach uważa komisya za stósowne ustanowić, żeby służyła za normę dla maximum pożyczek 10% funduszu rezerwowego plus udziałów okrągło 100 marek, jednakże cyfra nie powinna przekraczać jednorocznego zysku.

IV.

Przy udzielaniu pożyczek na weksle z dwoma podpisami, gdzie ustawy na to zezwalają, obydwaj podpisujący weksel, t. j. każdy z osobna — powinni dawać pewność na całą sumę. Przy braniu pożyczki na weksel z trzema podpisami wymaga się gwarancyi majątkowéj dwóch przynajmniéj podpisów na całą sumę od każdego z osobna. W maximum kredytu członkowi przyznanego nie należy wliczać pożyczek przezeń poręczonych, jednakże poręczenia te powinny mieścić się w obrębie téj sumy, na którą przy układaniu listy kredytowéj został uznany za maximum pożyczki, jaką towarzystwo ustanowiło.

V.

Zarząd nie może w obec istniejącego prawa spółkowego być zmuszany przez Radę Nadzorczą do udzielenia pożyczki. — Prawa Rady Nadzorczéj przy pożyczkach mogą być tylko natury przeczącéj i ścieśniającéj.

VI.

O pretensyach wątpliwych orzeka (?) Rada Nadzorcza, które przy podziale od zysków rocznych odciągnąć, w książkach w rubryce osobnéj jako konto wątpliwe umieścić, w bilansie zaś między passywami zapisać należy.

VII.

Zaleca się Spółkom komunikowanie sobie za pośrednictwem Patrona takich klientów, którzy przez nieuczciwość spowodowali straty w Spółce.

VIII.

Członek Zarządu, który oświadczył, że urząd składa, nie ma prawa zaprzestać wykonywania swoich obowiązków przed zapisaniem nowo wybranego następcy do rejestru handlowego. Dla usunięcia wątpliwości winny Spółki w kontrakcie z Zarządem wyznaczyć karę konwencyonalną.

KORESPONDENCYE KURYERA POZN.

Berlin, 26 listopada.

(Jeszcze o interpelacyi posła Stablowskiego.)

(o) Piątkowe posiedzenie będzie Izbie długo pamiętném, konsekwencye praw majowych, ilustracya wolności sumienia na dziejach Kościana grożą tragiczną przejmująca, stanęła wśród mowy ks. Stablewskiego przed oczyma Izby. Cisza i spokój panowały niezwykłe, tak że w najodleglejszym zakątku trybuny każde słowo mówcy się odbijało. Na ławie ministeryalnéj śledzić można było na fizyonomiach pp. Friedenthal i Falka widoczne pomieszanie i ambaras. Zauważono, jak minister Friedenthal z p. Laskerem rozprawiał, podobno bezskutecznie go namawiając do podjęcia obrony ministeryum, na którego obronę musiał słabo niesłychanie pospieszny młody prokurator Wachler. Nasz mówca mówił wśród natężonéj uwagi Izby ze spokojem przemijającym, czasami tylko uderzając o serca, poruszał niemi głęboko. Wrażenie téż było widoczne, a schodzącego z trybuny mówcę przyjęło powinszowania swoich i centrum. Był to tryumf sprawiedliwéj sprawy, którym prawodawstwo majowe odebrało pierwszy moralny cios. To i centrum wyrażało swą radość i wdzięczność z tego dnia. Windthorst mówił doskonale, schwycił jądro sprawy, wykazując, że jeśli to „legalne“ to niesprawiedliwe; tak samo Schorlemer, który pierwszy raz tak gorąco za uciśnionym odezwał się narodem i oddał hołd publicznie dziejom i narodowi naszemu. Gneist starał się w godzinnéj mowie sprowadzić kwestyą z tego niemiłego faktu na tory ogólne widoków kulturkampfu, a konserwatysta Mayer pierwszy miał tę niesłychaną cywilną odwagę, zaznaczyć niezadowolenie z dalszego trwania téj walki. — Poseł Jażdżewski dopełnił jeszcze obrazu gospodarstwa rządowego w barwach jaskrawych i napiętnował je silnie, tak iż całe rozprawy tego dnia stanowią przyczynek bardzo wiele do myślenia dający rządowi i stronnictwom liberalnym. To téż odzywają się już głosy podobne z powodu téj interpelacyi ks. Stablewskiego w dziennikach berlińskich. Jaka zaś opinia o téj sprawie być musi, najlepszym dowodem, że nawet Ostdeutsche Ztg we wstępnym artykule z Berlina ten sąd wydaje. Tylko Posenerka, zbywszy trzema wierszami interpelacyą samą, poświęcając artykuł wstępny pod tytułem: „Interpelation Stablewski“, w którym stawia się po stronie rządu, a nieznajomością stósunków rodzimych śmiesza, robiąc z posła Wachlera katolika i mianując go z innym W., dyrektorem sądu wrocławskiego, także protestantem. Dzienniki katolickie przyniosły wszystkie mowę ks. Stablewskiego in extenso, Merkur Westfalski, Szlązka katolicka i Kolońska podnoszą znaczenie jéj i dziękują Polakom za taką obronę sprawy Kościoła.

Dzisiaj centrum daje obiad, na który Kościół polskie odebrało urzędowe zaproszenie.

Wojna moskiewsko-turecka.

* **Z Bułgaryi.** Telegram oficyalny moskiewski podaje następujące szczegóły o bitwie pod Praweczem w dniach 22. i 23. b. m., która zakończyła się zajęciem przez Moskali rzeczonej pozycyi:

Dnia 22 b. m. wojska nasze pod dowództwem Szuwałowa wyparły Turków z pozycyi nieopodal Prawecza i zająwszy stanowisko naprzeciw téj miejscowości przystąpiły do ufortyfikowania się. Wprowadzono artyleryą na nieprzystępne prawie góry, aby Turków utwierdzić w przekonaniu, że zamierzono atak frontowy. W ciągu całego dnia 22 b. m. i następnéj nocy aż do rana utrzymywały wojska nasze lekką utarczkę z nieprzyjacielem. Tymczasem za pomocą ruchu demonstracyjnego zwrócono uwagę oddziałów tureckich, stojących w Orhanii i Etropolu. Marsz demonstracyjny wykonały: oddział z Wraczy przeciw Orhanii, oraz dwie inne kolumny po brzegach rzeki Isker przeciw Etropolowi. Główne uderzenie wymierzone było na lewe skrzydło i tyły tureckie. Dnia 21. wyruszyła kolumna jenerała Rauch, torując sobie dynamitem drogę przez skaliste góry. Działa po większej części nieśli żołnierze na barkach. Po walce, trwającej nieprzerwanie 49 godzin i po przebyciu niesłychanych trudności, kolumna ta zdołała dotrzeć do niedostępnych stanowisk lewego skrzydła tureckiego, uderzyła do ataku i wyparła nieprzyjaciela z pozycyi. Turcy pierzchali pozą gradem granatów artyleryi hr. Szuwałowa; kolumna jenerała Raucha, pomimo wielkiego zmęczenia, ścigała ich do godziny 5 po południu, o którym to czasie mgła zasłoniła uchodzącego nieprzyjaciela. Moskale zajęli tę, tak ciężko opłaconą pozycyą i posunęli się naprzód ku Orhanii aż do Laszeni. W kolumnie jenerała Raucha, która rozstrzygnęła bitwę, znajdował się pułk semenowskich strzelcy carscy, 3 sotnie kaukaskiéj brygady kozaków oraz baterya kozacka i peloton jednéj bateryi górskiej. Straty nasze są nieznaczne. Do téj chwili zniesiono rannych żołnierzy i 2 oficerów. Liczba pojmanych dotąd Turków wynosi: 1 oficer i 70 żołnierzy.

Prawecz, o którego posiadanie tak zacięta walkę staczano, leży o 2 mile na wschód od Orhanii, gdzie właśnie znajduje się już Mehemed Ali basza. Starcie przeto pomiędzy nim a gwardyjskim korpusem moskiewskim przyjść może wkrótce do skutku. — Depesze dzienników niemieckich z Sofii, nie sprzyjających Turkom, oznaczają cyfrę korpusu Mehemeda Alego basza na mniéj więcéj 30,000, licząc już w to garnizon Adryanopola (?).

Prawecz nadto jest punktem, w którym oddziela się od szosy głównéj droga z Etropolu przez Bałkany. Pozycya to zatém bardzo ważna, wedle danych, jakie spotykamy w Pressie, broniło téj pozycyi 19 batalionów tureckich, siła mniéj niż dostateczna — co zdaje się wskazywać na to, że Mehemed Ali nie może posiadać wogóle więcéj nad 60 batalionów pod rozkazami swojemi, jak to kilkakrotnie z Carogrodu zaręczano. Od Plewny odległy jest Prawecz o 16 mil czyli 5 dni marszu, a wobec zajęcia tego punktu szanse odsieczy dla Osmana baszy bardzo się zmniejszyły. Mehemed Ali ma teraz przeszło pół tuzina ufortyfikowanych stanowisk moskiewskich do przełamania, zanim się może dostać do Plewny: są to: Prawe-

Jabłonica, Radomirze, Telisz, Górny i Dolny Dubnik.

Z Carogrodu donosi nam depesza o pogłosce, jakoby Osman basza przygotowywał stanowczo wycieczkę, według jednych w kierunku Rahowéj, według innych w kierunku Łowacza. Zdaje się, że doniesienie to oparte jest więcéj na życzeniach, niż faktach.

Ze wschodniéj widowni bułgarskiéj otrzymała tylko N. Fr. Presse depeszę z Szumli, wedle któréj Sulejman basza miał się wyrazić w Razgradzie, że uważa tegoroczną swoją kampanią za ukończoną.

Omer Fewzi basza mianowany został prowizorycznie wodzem gwardyi obywatelskiéj.

W kwestyi utrzymania stałego przez zimę mostu na Dunaju pod Sistową i Zimnicą, piszą do Politische Correspondenz z téj ostatniéj miejscowości, że spodziewają się tam, iż most cylindrowy, jaki postanowiono zbudować, zdoła się oprzeć lodom, a przeto oddać może usługi stałego komunikacyjnego środka. Wszelako, zdaniem ludzi fachowych, rzeczą jest wątpliwą trwałość mostu cylindrowego, ponieważ oprócz siły lodów zachodzi drugi wzgląd niedogodny tj. niejednostajna głębokość koryta i siła prądu, wymagające rozmaitego systemu cylindrów. W każdym razie — pisze sprawozdawca Polit. Corresp. — naczelna komenda moskiewska będzie zmuszoną przygotować się na przepędzenie kilku tygodni co najmniéj, podczas ruszenia lodów, bez komunikacyi z brzegiem rumuńskim. Jakoż rzeczywiście zarządzono już obecnie odpowiednie środki na podobną ewentualność. Być jednak może łatwo, że Dunaj wcale nie zamarznie. Wciągu 40 lat od r. 1835 do 1875 Dunaj był wolny: raz w listopadzie, 19 razy w grudniu, siedm razy w styczniu, pięć razy w lutym, a ośm razy nie zamarzał wcale. Jest więc możliwem, iż komunikacya przerwanąby była tylko przez pęd lodów z góry rzeki, co trwa najwyżéj zwykle dni ośm, podczas gdy ruszanie lodu ogólne trwa o wiele dłużéj i połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem. Przeciętnie bywa 40 dni w ciągu zimy, podczas których Dunaj jest zamarznięty tak, że artylerya po lodzie przejeżdżać może; jest to wyjątkowa a najłatwiejsza komunikacya.

Levant Herald ogłosił temi dniami korespondencyą z Karsu, w któréj znajduje się wiadomość, że w ostatnich bojach pod Karsem wziętym został, między innymi, do niewoli oficer w mundurze tureckim, o którym się jednak od razu dowiedziano, że to nie Turek. Przyszło do skonstatowania jego narodowości. Sam uznał się najprzód za Niemca, ale kiedy w rozmowie z Niemcami, obecnymi w obozie rosyjskim, zdradził akcent nieniemiecki, przyznać się wtedy chciał do narodowości francuskiéj — lecz i tu pokazało się z pronuncyacyi, że to nie jest rodowity Francuz. Odkryto w nim nareszcie Polaka, do czego i sam się w końcu przyznał i został wskutek tego rozstrzelanym. . . Tak donosił angielski dziennik, nie wymieniając nazwiska rozstrzelanego Polaka.

Korespondent carogrodzki Gazety Lwowskiéj podaje, że wzięty do niewoli pod Karsem, a następnie rozstrzelony Polak nazywa się Antoni Wernicki.

---

* **Z Czarnogóry**. O dalszych postępach zwycięskich szeregów ks. Nikity telegrafują do dzienników wiedeńskich:

Wiedeń, 26 listopada. Z Cetynii donoszą do Pol. Corr., że Czarnogórcy zdobyli w nocy na 24 bm. forty Hainchai i Golobrdo, dominującego nad Spizzą i przyległą przystanią. Drugi z wymienionych fortów wzięty został po kilkogodzinnéj zaciętéj walce. Czarnogórcy opanowali więc całą przestrzeń aż po rzekę Bojanę, z wyjątkiem cytadeli Antiwari i Dulcigno. — Równocześnie donoszą z Kattaro, że na dniu 25 b. m. kilka okrętów wojennych tureckich wyruszyło z Korfu na północ, prawdopodobnie na odsiecz wybrzeża albańskiego, — lecz na przeszkodzie im stanął ciężki wicher (sirocco).

Według doniesienia Timesa z Cetynii Mirdyci powstali i wtargnęli aż w sąsiedztwo Skutari.

NIEMCY.

* Berlin, 26 listopada. Podczas kiedy wrażenie interpelacyi posła ks. dr. Stablewskiego pośród sądu wszystkich nieuprzedzonych w całéj Izbie poselskiéj było widocznem i niezadowolnienie z prowadzenia podobnemi środkami, jakie są używane w Kościanie, kulturkampfu nawet z odpowiedzi ministra i „liberalnych“ mówców się odbijało, podczas kiedy dobrze poinformowane dzienniki tego téż bynajmniéj nie tają, Posn. Ztg uważa za stósowne dać p. Brenk w artykule wstępnym wotum zaufania. Wspomniany artykuł — powiada Germania — robi takie wrażenie, jak gdyby go p. Brenk sam był napisał, z którego przecież pióra największa część artykułów o Kościanie i walce kulturnéj à outrance, umieszczanych w Pos. Ztg, pochodzi.

Stronnictwo postępowe złożyło u laski marszałkowskiéj Izby poselskiéj wniosek, do którego przyczyną jéj pochop rozprawy nad funduszem Welfów i uchwalone przy tém odrzucenie wniosku posła Virchowa, tyczącego się zawezwania ministrów na posiedzenie Izby. Stronnictwo to wnosi:

Do § 34 regulaminu obrad dodać następujący dodatek: Wnioski w duchu artykułu 60 konstytucyi, ustęp 2, są każdego czasu dopuszczalne.

Przytoczony ustęp stanowi, jak wiadomo, że Izba domagać się może obecności ministrów. Daléj stronnictwo postępowe zamieniło interpelacyą swą obecnie na wniosek, który brzmi:

Wzywa się rząd, ażeby zakomunikował: 1) ile milionów marek z dochodów aresztem obłożonego majątku króla Jerzego w czasie od roku 1871 (zawarcia pokoju z Francyą) do dziś dnia wydano pod tytułem kosztów „na środki do czuwania i odpierania skierowanych przeciwko Prusom zamachów króla Jerzego i jego ajentów; 2) czy na wydatki pod tym tytułem przekazane zostały pojedyńczym ministerstwom sumy, mianowicie zaś ministerstwu rólnictwa.

Echo der Gegenwart donosi, że, jak słychać z kompetentnego źródła, rejencya kolońska zakazała podwładnym sobie urzędnikom brania udziału w dążnościach „Deutschen Vereins“, pozostającego pod honorową prezydencyą pana von Sybel.

Minister wyznań wyznaczył, jak donosi Hartung Ztg, starokatolickiéj gminie królewieckiéj na trzy lata po 1000 grzywien rocznie jako subwencyą na wydatki gminne. Rozkazano podobno téż równocześnie, ażeby podział majątku kościelnego z rzymsko-katolicką parafią niezwłocznie wykonany został.

Poseł Magdziński złożył pod dniem 20 b. m. w Izbie poselskiéj do ordynacyi drożnéj następujący wniosek:

Do § 77 projektu do prawa dodać jako ustęp 2:

Ciążący na państwie podług powszechnego prawa, lub istniejącéj obserwacyi obowiązek utrzymywania pewnych traktów, gościńców, części dróg lub mostów przechodzi na odnośne prowincye.

Prowincye otrzymają od państwa, jako jednorazowe wynagrodzenie sumę, jako państwo podczas ostatnich 25 lat na utrzymywanie odnośnych dróg wydało.

Prowincye upoważnione są nałożone na siebie zobowiązanie przy przekazaniu otrzymanego wynagrodzenia przenieść na pomniejsze związki (powiaty, gminy, obwody dominialne).

Obowiązek fiskusa do utrzymywania dróg i mostów w W. Księstwie Poznańskiém, obliczony na pieniądze, wynosi dotychczas rocznie przeszło 120,000 marek.

FRANCYA.

* Paryż, 25 listopada. Przesilenie we Francyi przybiera coraz więcéj niebezpieczne kształty i Bóg wie do czego doprowadzi. Ton, jaki przybiera Izba, jest coraz gwałtowniejszy; senat, marszałek i konstytucya dla republikańskiéj większości wcale nie istnieją, większość ta kieruje się jedynie namiętnością i trawiona jest straszną żądzą upokorzenia lub strącenia marszałka. Marszałek, powodując się chęcią przygotowania zgody i utorowania ścieżek do jakiego takiego porozumienia, czyni republikanom tę koncesyą, że, przyjąwszy dymisyą gabinetu swego, mianuje ministerstwo stojące zdala od walki wyborczéj. Konstytucya na utworzenie takiego ministerstwa pozwala, krok marszałka jest zupełnie legalny, nie mówiąc już wcale o uczuciach patryotycznych, która go natchnęły, — co robi lewica? W zaciętéj stronniczości zaraz przy pierwszém spotkaniu zaledwie wysłuchała pierwszego odezwania się gabinetu, uderza weń taranem swéj nienawiści, uchwala porządek dzienny wprost przeciwny konstytucyi i oświadcza, że z nowém ministerstwem wcale w styczność wchodzić nie chce. Gabinet powiedział, że, stojąc zdala od wszelkiéj stronniczéj walki, pragnie jedynie dobra kraju, że chce przyjść w pomoc zagrożonemu handlowi i przemysłowi — lewica, która z tego powodu największe podnosiła krzyki, która głośno wołała, że przesilenie właśnie rządu zajmuje Francyą pod względem ekonomicznym, odpycha od siebie gabinet i nic o nim wiedzieć nie chce.

Nawet nieprzychylne rządowi dzienniki, nawet część prasy niemieckiéj, nazywają krok ten lewicy nie legalnym. Marszałek na recepcyach w Elysée i na radzie gabinetu oświadczył, że po takiém odepchnięciu podanéj do zgody ręki, ani na krok nie ustępi; ministerstwo mimo sobotniego porządku dziennego stawa przed Izbą i urząd swój daléj sprawuje; senat nie odmówi prawdopodabnie poparcia marszałkowi i nowemu gabinetowi, który, jak donoszą dzienniki, zażąda pewnie w tych dniach od senatu wotum zaufania. Położenie da się streścić w następujących słowach marszałka, powiedzianych w sobotę do jednego z ambasadorów: „Położenie stało się trudném, pozostaniemy atoli spokojnymi i mam nadzieję, że dojdziemy do szczęśliwego załatwienia. W każdym razie będę umiał wyrobić szacunek konstytucyi.“

Mianowany ministrem spraw zagranicznych margrabia Banneville zawiadomił dzisiaj ambasadorów zagranicznych o swéj nominacyi i oddał im wizyty. — Mianowany drugim szefem gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Banneville jest drugim synem ministra i był dotychczas sekretarzem przy poselstwie francuskiém w Monachium.

TELEGRAMY.

Londyn, 26 listopada. Wczoraj ze soboty na niedzielę srożył się straszny orkan nad wybrzeżami angielskiemi. Liczba rozbitych pomiędzy Ramsgate a Deal okrętów podają na 30; strata jednakże ludzi jest nadzwyczaj mała.

Peszt, 26 listopada. Izba niższa oświadczyła się przy dzisiejszych obradach nad projektem o kodeksie karnym, że kara śmierci na przyszłość nie ma być wykonywaną przez stryczek, lecz przez topór.

Nowy York, 25 listopada. Północno-amerykański parowiec „Huron“ utonął nad wybrzeżem Północnéj Karoliny. Z osady, wynoszącéj 15 oficerów i 119 żołnierzy wyratowało się tylko 4 oficerów i 30 ludzi. Kapitan znajduje się w liczbie umarłych.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Król raczył nadać fizykowi powiatowemu dr. med. Hans Kalau von Hofe w Goldap tytuł radzcy zdrowia.

---

* **Teatr.** Jutro, na uczczenie rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, daną będzie komedya Fredry. Śluby panieńskie, a nadto zostanie wygłoszony wiersz okolicznościowy przy odsłonięciu popiersia wieszcza. Jak słyszymy, dyrekcya pragnęła w dniu tym wystawić fragment dramatu mickiewiczowski p. t. Konfederaci Barscy, z powodu jednak trudnego do zrozumienia zakazu policyi, musiano tego zaniechać.

We czwartek na benefis p. Podwyszyńskiego wystawloną będzie tragedya Szujskiego Zborowscy. Przedstawienie to, odwołując się do poprzedniéj o niém wzmianki, polecamy życzliwéj uwadze czytelników naszych.

* **Optyczne przedstawienia**, jakie się w teatrze polskim odbywały, zostały przez policyą zakazane, ponieważ na łatwo zapalającym się gazie wciągane obrazy znajdowały się tylko o 2 do 3 cali od płomieni gazowych, zkądby łatwo pożar wybuchnąć mógł.

* **Na szpital dziecięcy**: Pani Rogalińska z Cerekwicy nadesłała do kasy Szpitala Dziecięcego (radzca Chlebowski, Poznań, Stara Landszafta) zebraną przez siebie składkę w ilości 135 marek, a mianowicie: M. Rogalińska 60 m., C. Rogalińska 20 m., E. Rogalińska 10 m., ks. Cybichowski 10 m., J. Moszczeński 10 m., W. Brodnicki 10 m., K. Brodnicki 3 m., W. Brzezina 6 m., J. Arnese 3 m., M. S. 3 m.

* **Tutejsze stowarzyszenie politechniczne** wybrało na Zebraniu walném dnia 24 b. m. przewodniczącymi radzcę miejskiego i asesora medycznego, aptekarza Reimann, właściciela fabryki A. Krzyżanowskiego i mistrza machin kolei żelaznych Eichholtz, rendantem właściciela fabryki Engel, sekretarzami aptekarza dra Mankiewicz i chemika Bochmann, bibliotekarzem właściciela fabryki p. Werner.

* **Tutejszy hotel** pod „Czarnym Orłem,“ przed dwoma niespełna miesiącami przez p. Władysława Kamieńskiego objęty, jakkolwiek w krótkim czasie znalazł już ogólne uznanie. Nowy przedsiębiorca coraz większego doznając zaufania z strony publiczności, urządził dla wygody téjże w bieżącym miesiącu obok hotelu i kompletną restauracyą w połączeniu z winiarnią. Spodziewać się należy, że i pod względem wybornéj kuchni zwolennicy takowéj w hotelu pod „Czarnym Orłem“ się nie zawiodą.

* **W rejestrach stanu cywilnego** miasta Poznania zapisano w tygodniu od 18 do 24 listopada:

I) 39 nowonarodzonych dzieci (6 mniéj niż w poprzedzającym tygodniu) i to 10 płci mezkiéj a 20 żeńskiéj, pomiędzy któremi znajdowało się 7 z nieprawego łoża.

II) 45 umarłych (9 więcéj niż w poprzedzającym tygodniu). Liczba umarłych przewyższa zatém liczbę urodzonych o 6. Z umarłych było 26 płci mezkiéj a 19 żeńskiéj i znajdowało się pomiędzy nimi 13 dzieci niżéj roku i troje, które nieżywe na świat przyszły.

III) 14 kontraktów małżeńskich. Z tych 9 pomiędzy obu stronami katolickiemi, 1 pomiędzy protestanckiemi, 2 pomiędzy starozakonnemi i 2 pomiędzy jedną stroną katolicką a drugą protestancką. — Z urodzonych pochodziło 19 z rodziców katolickich, 11 z protestanckich, 3 z starozakonnych i 6 z małżeństw mieszanych. — Z umarłych wyznawało 26 religią katolicką, 16 protestancką i 3 mojżeszową.

* **Dwóch referendaryuszów**, którzy przy tutejszym sądzie apelacyjnym byli zatrudnionymi, pp. Hoffmann i Tahno, złożyło obecnie egzamin na asesorów. Pierwszy otrzymał już posadę sędziego powiatowego przy sądzie średzkim.

* **Pół parku** oblężniczego, który się mieści w 6 nowo wybudowanych ogromnych remizach po obu stronach ulicy Artyleryjnéj, zawiera tak wielką liczbę dział aż do największego kalibru, że 35 pociągów kolei żelaznéj po 82 osie potrzebnychby było, ażeby wszystek materyał wywieść a wywóz ten przy trudności władowywania tak ciężkich mas trwałby przynajmniéj dni piętnaście.

* **Aresztowano** wyrobnika, który w sobotę skradł parę koni i der z podwórza Barlebena.

* **W skutek zażalenia** zarządu tutejszego „Landwervereinu“ o odmówienie karawanu ze strony dozoru kościelnego parafii św.-Marcińskiéj przy pogrzebie landwerzysty Skibiaka zawyrokował — jak donosi Ostd. Ztg — królewski komisarz dla administracyi majątku Arcybiskupiego w archidyecezyach gnieźnieńskiéj i poznańskiéj, pan Perkuhn, że dozór kościelny ma na przyszłość pod uniknieniem kar egzekucyjnych dawać landwervereinowi przy pogrzebach na cmentarz św.-Marciński karawan. — Czyby rzeczywiście władza p. Perkuhna tak daleko sięgać miała?

* **Przy budowie** mostu Chwaliszewskiego wpadł w sobotę jeden z robotników we Wartę. Umiejąc atoli pływać, potrafił się utrzymać na powierzchni wody, dopóki nie nadeszła wysłana na jego ratunek łódka.

* **Uzupełniające wybory** do reprezentacyi miejskiéj, odbywane po prowincyi, wykazują wielką niedbałość mieszkańców Polaków w téj tak ważnéj sprawie. Ztąd téż nigdzie nie zyskujemy terenu, lecz przeciwnie tu i owdzie go tracimy. Podajemy tu rezultaty z następujących miast: W Wieleniu wybrano w miejsce występującego Polaka i katolika w trzecim oddziale Niemca, ponieważ Polacy i katolicy w szczupłéj jedynie liczbie wzięli w wyborze udział; w pierwszym i drugim oddziale przeszli również innowiercy. — W Borku przeszedł w trzecim oddziale Polak, dotychczasowy reprezentant, w drugim jednakże zwyciężył obóz nam przeciwny. — W Wrześni téż tylko w trzecim oddziale potrafiono przeprowadzić dawniejszych reprezentantów dwóch Polaków, podczas kiedy w drugim i trzecim ulegli kandydaci Polacy koalicyi żydowsko-niemieckiéj.

* **Zastósowywanie prawa językowego** przez niższe władze administracyjne jest powodem — jak piszą do Vossische Ztg. — Polakom do licznych zażaleń, które w niektórych przypadkach nie zdają się być nieuzasadnionemi. I tak podobno zwracają pewne władze wnioski, do siebie przesyłane, z tego powodu, że do niemieckiego tekstu dodane było tłómaczenie polskie. Co więcéj, w powiecie wrzesińskim, nie przyjął nawtt jeden z komisarzy obwodowych wniosku o zabezpieczenie budynków w prowincyonalném stowarzyszeniu ogniowem z téj tylko przyczyny, że deklamacya w polskim i niemieckim języku spisaną była. Wymogom § 1 prawa zadość w każdym razie jest uczynionem, jeżeli korespondencya z władzą prowadzoną jest w języku niemieckim i nie może wcale na tem zależeć, jeżeli wnioskostawca, nie posiadający dokładnie języka polskiego, do pisma przez innego zredagowanego doda polskie tłomaczenie, zanim nazwisko swoje pod niém położy. Jeżeli gdziekolwiek, to przy tém prawie jest w interesie rządu, ażeby postanowienia jego jak najłagodniej wykładał i unikał pozoru nawet, jakoby Polacy w użyciu swego języka ojczystego mieli być ograniczanymi.

* **W Kozłówku** pod Trzemesznem spaliły się dnia 22 b. m. około 10 godziny zrana wszystkie zabudowania dwóch tamtejszych gospodarzy z całym dobytkiem. Jakim sposobem pożar powstał, dotąd nie wykryto.

* **Na wiec** w Helenowie, w powiecie inowrocławskim, odbyty onegdaj, zjechało się i zeszło około 600 osób ze wszystkich klas społeczeństwa. Przewodniczącym obrano posła p. Tomasza Kozłowskiego. Głos zabierali: ks. lic. Chotkowski z Poznania o ustawach majowych, wykazując w obszernéj mowie, jak zgubnemi są ustawy te dla ludności katolickiéj; p. dr. Szymański, właściciel Orędownika, o szkołach i w końcu jeszcze raz ks. lic. Chotkowski o prawach językowych. — Zgromadzeni uchwalili wysłać telegram do Ojca św. z wyrazami posłuszeństwa i wierności. Po wzniesieniu okrzyku na cześć mówców, przewodniczącego i gospodarzy wieca, zgromadzeni się rozeszli.

* **W Tarcach** pod Jarocinem, majętności p. Stanisława Gorzeńskiego-Ostroroga, ubito na polowaniu dnia 19, 20 i 21 bm. 805 zajęcy, 23 rogacze, 7 lisów, 6 cietrzewi w 13 strzelb tylko. Polowanie to, w którym udział brali pp. Mycielscy, Bniński, Taczanowski Władysław, Radoliński z Jarocina, Mielżyński, Węsiersko-Kwilecki, Zychliński Karól, Węsierscy z Podrzecza, można śmiało nazwać świetném. — Ubito także jastrzębia wielko-skrzydlatego. Na każdą strzelbę przypada przecięciowo na 3 dni 61 zajęcy i 2 rogacze.

Szarczyński,
leśniczy z Tarzec.

* **We wsi Wilczynie** pod Pniewami uwięziono w tych dniach służącą, podejrzaną o zamordowanie swego własnego nowonarodzonego dziecka.

* **W Rydzynie** ma być ustanowiona z dniem 1 grudnia br. połączona z tamtejszym urzędem pocztowym stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

* **W Zołądowie** pod Bydgoszczą pochwyciła dnia 23 bm. parowa machina wyrobnika i na miazgę go zdruzgotała.

* **Jednym** z oficerów landwery, o których Posener Ztg pisała pod napisem: „Ultramontane Verbissenheit“, że byli piątego listopada u pana Moerkego, był powiatowy inspektor szkół katolickich Kleve. W tym właśnie dniu chciał zaprowadzić szkołę bezkonfesyjną, kiedy przypadło zwyczajne zebranie żołnierzy do kontroli (Controllversammlun). Pan oficer kontroli i pan Kleve po nieudałym terminie poszli na pokrzepienie do p. Mörke, od którego wracając, wyjeżdżali, jak Posener Ztg pisze, pod gradem kamieni.

* **Do sejmu** nadesłano dwie petycye z Sumina w Lubawskiém, ażeby opiekunom wolno było posyłać do sądu sprawozdania po polsku; z Skarlina téż w Lubawskiém, aby w sprawach gminnych wolno było sołtysowi używać języka polskiego. Zanim się takie petycye dostaną przed cały sejm, rozpatrują się w nich najprzód posłowie w komisyach. W tych komisyach odrzucono obie te petycye; z Sumina dla tego, że nie dołączono do petycyi odpowiedzi sądu apelacyjnego; z Skarlina dla tego, że się nie udano wprzódy do ministra z skargą. Poseł Łyskowski bronił tych petycyi, ale musiał przyznać, że wszystkim formalnościom nie uczyniono zadość.

(Przyj. Ludu.)

* **Szczepy** owocowe rozdaje za pół ceny rejencya bydgoska. Zwracamy na to uwagę gospodarzy zamieszkałych w departamencie bydgoskim. Rejencya pomieniona otrzymała fundusz w celu popierania zdatnych osobistości, pielęgnujących z zamiłowaniem drzewka owocowe. Z funduszu tego zakupuje rejencya szczepy, odstępuje takowe pielęgnującym sobie sadki, pokrywając połowę lub nawet 3/4 kosztów pieniędzmi z owego funduszu. Uwzględnione zostaną przecież tylko osoby znające się dokładnie na pielęguowaniu drzewek owocowych i temuż szczerze oddane a zasługujące rzeczywiście pod tym względem na pomoc. Rejencya zastrzega sobie zwrot wszelkich kosztów, gdyby przy rewizyi po upływie dwóch lat, okazać się miało, że wskutek zaniedbania lub nieumiejętności odbiorcy, szczepy zniszczały. Wnioski o szczepy mają być poczynione u najbliższych magistratów lub u komisarzy obwodowych.

(Gosp.)

* **W Starém Koźlu** na Górnym Szląsku zawiązano Kółko katolickie, na którém się będą odbywać rozprawy o bieżących rzeczach publicznych w języku polskim. Prezesem Kółka jest ksiądz prob. Mynzer.

* **Na Górnym Szląsku** urządzają coraz liczniejsze wiece, na których przyjmują wrocławską petycyą o zniesienie praw majowych i zaraz podpisują. Takie wiece odbyły się świeżo w Gliwicach, gdzie miał mowę o stósunkach Kościoła ks. proboszcz Biernacki, i w Opolu, gdzie występował ks. adminrstrator Wrzodek. — Katolik zachęca w ostatnim swym numerze do jak najliczniejszego podpisywania tych petycyi. „Zbierajmy podpisy pod petycyą — woła ten organ katolików i Polaków szląskich — obnośmy ją od chaty do chaty, niechaj minister widzi, kto do niego przemawia. Gdy petycyą odrzuci, wyślemy ją znowu w przyszłym roku i nie przestaniemy wołać.“

* **Transporty** artykułów wojennych, tak prochów, kul, jak i pontonów, przechodzą teraz bardzo często przez Toruń i drogą żelazną warszawsko-bydgoską wchodzą do Królestwa Polskiego. Ostatni transport prochu, w 18 wozach pomieszczony, adresowany był do jednego jenerała rosyjskiego w Warszawie. W Aleksandrowie stał parę dni z tego powodu, że Austrya oświadczyła, iż zasada neutralności nie pozwala jéj podobnych przewozów przez swoje kraje. Musiano się więc upewnić co do przesyłki innemi drogami, zanim pociąg daléj odesłano.

(Gaz. Tor.)

* **Z Golubia** donoszą, że w sąsiednim Dobrzyniu na komorze moskiewskiéj zastrzelił się pełnomocnik naczelnika komory 21 b. m., człowiek w wieku, podobno dla długów zaciągniętych w kasie, którą miał pod sobą.

* **Książę Karól pruski**, właściciel dóbr Złotowskich i Krojańskich, w Prusach Zachodnich, podarował żydom w Złotowie na budowę synagogi za 1500 marek drzewa budulcowego ze swych lasów.

* **Pewien rzeźnik** w Berlinie ogłasza, że kto kupi u niego kiszkę za 5 groszy, ten otrzyma w dodatku akcyą Towarzystwa publicznych powozów w Poczdamie, wartości 100 tal. wraz z kuponami, podpisami dyrektorów i rady zawiadowczéj i już ostęplowaną stęplem skarbowym, który kosztował 1/4 talara. Cały bowiem zapas akcyi owego przedsiębiorstwa dostał się wspomnionemu rzeźnikowi na wagę starego papieru i służy do zawijania jego wyrobów.

† **Hr. Kaźmierz Starzeński**, tajny radzca, członek Izby panów itd., zmarł dnia 23 b. m. po kilkomiesięcznéj chorobie w majętności swojéj Górze Ropczyckiéj. Zmarły był jedną z najwybitniejszych postaci w kraju, obok niezwykłego umysłu bowiem posiadał dawne cnoty rycerskie i tak rzadką u nas odwagę cywilną. Był mężem niezłomnych przekonań politycznych, a zarazem gorliwie spełniał swe obowiązki obywatelskie, w ostatnich czasach mianowicie jako prezes Rady powiatowéj ropczyckiéj.

(Gaz. Lw.)

* **Uniwersytet w Cambridge** ofiarował Darwinowi godność honorową doktora praw. Studenci nie przepuścili ani dawcom ani obdarowanemu. Oprócz innych psot wystawili na wysokiéj żerdzi małpę z biretem doktorskim i w płaszczyku doktorskim, a to podczas zgromadzenia, i wznieśli okrzyk na cześć nowego protoplasty kolegium uniwersyteckiego.

* **Gmach ambasady niemieckiéj** w Carogrodzie opisuje korespondent do Journal des Debats w następujący sposób:

Hotel ambasady niemieckiéj w tureckiéj stolicy jest najobszerniejszy ze wszystkich, obejmuje bowiem 384 pokoi, które bezpiecznie cały pułk żołnierzy pomieścić mogą. Zbudowany na wysokości Taxim ma budynek ten najlepsze położenie; panuje nad całém miastem, Bosforem, Złotym rogiem i okolicami jak Mont Valerien w Paryżu sterczy po nad całą okolicą. Porta opierała

się długo przeciwko wyborowi tego miejsca, w końcu jednak ustąpić musiała. Z ambasady objąć można wzrokiem całe miasto. Lecz jakaż to smutna próba niemieckiéj architektury! Sklepy są sklepione, mury zdolne oprzeć się salwie kul; prawdziwe to koszary, wielki czworoboczny budynek z samych cegieł i kamieni wystawiony, jednemi tylko drzwiami wchodowemi, które zdają się wyczekiwać jeszcze mostu zwodzonego a opatrzony oknami wyglądającemi na strzelnicę! Prawda, że się wszędzie znajdują orły, na dachu, gzymsach, a nawet na piecach można widzieć orły z rozdziawionemi szeroko dzióbami i rozczapierzonemi skrzydłami. „Klatka w fortecy“ nazwał ten dom ktoś, któremu ta nowa i trwała, ale wcale nie elegancka budowa się nie podobała. Jest to mniéj więcéj wrażenie, jakie sprawia na każdym a nawet na samym ks. Reuss.

* **Kalendarz.** Jutro, w środę dnia 28go listopada, Rufusa m. Wschód słońca o godzinie 7 minut 45. Zachód o godzinie 3 minut 51.

Wypadki historyczne. 1025 Smierć Bolesława Wielkiego. — 1058 Smierć Kazimierza I. — 1561 Ustawa dla ziemi liwskiéj. — 1627 Pobicie Szwedów na morzu. — 1708 Bitwa pod Koniecpolem.

(s.) **Śrem**, 22 listopada. (Kadencye sądowe. — Rejestra handlowe. - Kradzieże. — Szczepienie ospy. — Uszkodzenie drzewek). W przyszłym roku sądowym, od grudnia się rozpoczynającym, naznaczono w okręgach do tutejszego sądu powiatowego należących kadencye w następujących terminach: w Kórniku w ratuszu od 9 do 15 grudnia r. b., daléj w roku przyszłym na 22 stycznia, 26 lutego, 2 i 30 kwietnia, 4 czerwca, 16 lipca, 3 września, 15 października, 12 listopada a trwać będzie każdy raz kadencya aż do najbliższéj soboty; w Mosinie, w szkole ewanielickiéj, 14 stycznia, 4 marca, 8 kwietnia, 20 maja, 1 lipca, 9 września, 21 października, 18 listopada a trwać będzie każdy raz aż do następnego czwartku; w Jaraczewie 4 lutego, 11 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca, 8 lipca, 23 września, 11 listopada i dni następne aż do środy; w Książu w domu oberzysty p. Przybylskiego tylko od 17 do 22 grudnia r. b., gdyż z początkiem stycznia roku przyszłego kadencye w tym mieście zniesione zostaną.

Zameldowanie do rejestrów handlowych i spółek za rok przyszły począwszy od dnia 1 grudnia r. b. przyjmować będzie w tutejszym sądzie powiatowym radzca pan Mechow przy pomocy sekretarza p. Grebla. Za organa służące do ogłoszeń wyznaczono następujące pisma: Reichsanzeiger, Berliner Börsen Ztg i tutejszy Tygodnik powiatowy.

Jeszcze król. prokuratoryi w Kościanie nie udało się wyśledzić sprawcy kradzieży popełnionéj w nocy z 27 na 28 września r. b., w bibliotece kórnickiéj, a już pod dniem 13 bm. donosi publicznie o drugiéj kradzieży, także w Kórniku i to znów na terytoryum hr. Działyńskiego dokonanéj: w nocy z dnia 6 na 7 bm. skradziono tamże z mieszkania ogrodnika hrabiowskiego przez włamanie się 2 wełniane kołdry i dwie poduszki z powłokami czerwonego koloru.

Tutejszy fizyk powiatowy p. dr. Litthauer dokonywać będzie w piątek dn. 30 bm. począwszy od godz. 10 przed południem w lokalu p. Scharfenberga w miejscu bezpłatnie rewakcynacyi. Tutejszy landrat wzywa obwieszczeniem z dnia 16 bm. zarządy gminne i dominialne jako i panów nauczycieli swego powiatu, aby o powyższym terminie rodziców i opiekunów zawiadomili i dołożyli starania około zgromadzenia dzieci do szczepienia ospy. Wiele bowiem dzieci i w tym roku ani do ospy, ani do rewizyi nie stanęło, przy końcu zaś roku muszą się rodzice i opiekunowie wobec władzy stósownie do istniejącego przepisu pod uniknieniem kary z obowiązku wywiązać.

Na początku bieżącego miesiąca nikczemnik jakiś na żwirówce poznańsko-kempińskiéj, na przestrzeni między Czmonem i Zbrudzewem, urznął podczas nocy 23 drzewka jesionowe. Nadmienić tu wypada, że już w końcu lata na téjże saméj drodze i to bezpośrednio pod naszém miastem w podobny sposób 4 zniszczono drzewka. Za wykrycie sprawców władza odnośna wyznacza za każdy raz 30 m. nagrody.

KRONIKA KRYMINALNA.

* **Sąd przysięgłych** w Poznaniu skazał w zeszłą sobotę gospodarza Roj'a za krzywoprzysięstwo na pięcioletnie więzienie w domu karnym, wyrobnika Piątkowskiego za tę samę obrodnią na półtoraroczne takież więzienie a zamężną Siemieniak uznał niewinną.

Ostatnie telegramy.

Paryż, 24 listopada. W Paryżu po przylepieniu w nocy plakatów obrażających rząd i kilka osób przebiegających ulice wśród buntowniczych okrzyków, aresztowano. Figaro donosi, że zaraz po ponownem rozwiązaniu Izby ogłoszonem zostanie w niektórych departamentach stan oblężenia.

Telegram prywatny
Kuryera Poznańskiego.

Kraków, 27 listopada. Dziś o godzinie 6 rano umarł po krótkiéj chorobie Lucyan Siemieński, jeden z założycieli „Czasu“.

Redakcya „Czasu.“

GIEŁDA.

Poznań, dnia 27 listopada 1877.

Zyto. (za 20 ctr.) — wypow. — ctr. cena wypow. —, wrzesień —, jesień, —, wrzes. — paźdz, paźdz. na listop. —.— list.-grudzień —,— grudz.-styczeń —,— styczeń-luty — wiosna —— marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50,50 marek

Ceny ziemiopłodów
na targach zamiejscowych.

Wrocław, 26 listopada.

Siemie koniczyny, czerwone niezm., pośled. 30—35, średnie 38—42, piękne 45—48, najp. 50—52 mrk., białe wyżéj, pośl. 36—42, średnie 46—52 piękne 56—60 najp. 66—72 mrk.

Zyto: (za 2000 funt.), spok, wypowiedz. —— cent na 1,a upł. wypow. —,— paźdz. — żąd., paźdz. — płc. listopad 133— żąd., —— płac., list.-grudz. 130,50 płac., grudz.-stycz. — kwiec.-maj 135,— żąd. — płc.

Pszenica: 200 żąd., — płc., listop.-grudz. 195 żąd., kwiecień-maj —,—

Owies: 123,50 żąd, paźdz.-listopad —,— żąd. list.-grudz. 122,50 żąd., — płc., kwiecień-maj 127,— płc. maj-czerw. —— żąd wyp. 500 cent.

Oléj rzepiowy: stale, wypowiedz. —,— cent. w miejscu 74,— żąd., paźdz. —,— żąd., paźdz. — płc. listopad 73,50 żąd., —.— płc. listop.-grudz. 73,— żąd., grudz.-stycz. 73,— żąd., styczeń-luty 70.50 żąd., kwiec.-maj 70.50 żąd.

Okowita: stale, wypow. —— litr., w miejscu —. listopad 51,—— pł., list.-grudz. 51,—— pł., grudz.-stycz. 51,— pł., stycz.-luty 51,50 pł., kwiec.-maj 52,50 żąd.

Ceny targowe w Wrocławiu
z dnia 26 listopada 1877.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.	
	Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰	Mk.	₰
Pszenica biała nowa	20	60	20	30	21	40	20	90	19	80	18	30
„ żółta „	19	70	19	40	20	40	20	20	19	20	18	10
Zyto nowe	14	60	13	60	13	10	12	80	12	60	12	10
Jęczmień stary	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ nowy	16	40	15	70	15	20	14	70	14	40	13	60
Owies stary	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ nowy	13	80	13	40	13	10	12	60	12	20	11	80
Groch	17	50	16	60	16	10	15	10	14	70	14	—

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR					
		piękny		średni		pośledni	
Siemię lniane	100 kilogr.	26	—	24	—	21	—
Rzep zimowy	„ „	31	75	29	25	26	—
Rzepik zimowy	„ „	30	50	28	—	24	—
Rzepik latowy	„ „	30	50	26	50	23	—
Lnica	„ „	27	—	24	—	20	—

Ceny wypowiedziane na 27 listopada: żyto 153.— mrk. pszenica 200— m., jęczmień — m., owies 123,50 mrk. rzep —— m., oléj rzepiowy 73,50 m., okowita 51,— marek.

Notatka giełdowa **spirytusu** kartofl. za 100 lit. 100 ptc. tral. w miejscu — żąd. —, pł.

Koniczyna do siewu, czerwona niezm. za 50 kilogr. 30—40—45—50 mrk.; biała wyżéj, 40—47—55—65 marek.

Makuchy rzepiowe słabo, za 50 kil 7—7,40.

Makuchy siem. niezm., za 50 kil. 8,70—9,20.

Łubin niżéj, żółty 10,50—9.90—11, mrk., niebi 9,80—10,40—10,80 m.

Tymotka stale, za 50 kilogr. 22—25—28 m.

Siano 2,50—2,80 m. za 50 kil.

Słoma 21,50—23,50 za kopę 600 kil.

Perki: za miech (2 nowe szefle czyli 75 kil. najl. 3—3.50 m., pośl. 2—2,50, za szefel (75 funt.) naj 1,50—80 m., pośled. 1—1,25 m., za litr 0,03—0 05 m.

Maka stale, za 100 kil. Pszenna 31,50—32,50 m Rżanna piękna 23,50—24,50 marek. Rżanna średnia 22 5—23,50 marek. Osucie rżanne 9—9.50 marek Osuci pszenne 8 50—9 marek.

Telegram giełdowy

Berlin, dnia 26 listopada 1877. (Kursa końcowe.)

Pszenica stale		Wypow. żyta	150
Listopada	213,—	Wypow. okow.	0,000
Kwiecień-maj	209,—	**Kapitały**	
Zyto stale		Galicyany	104,25
List.-grudz.	139,—	Pr. pap. państ.	93,50
Grudz.-stycz.	139.—	Poz. 4% list. z.	94,20
Kwiecień-maj	142,—	Poz. list. ren.	94,60
Oléj rzep. słabo		Austr. los 1860	103,25
Listopad	73.—	Włochy	71,25
Kwiec.-maj	72,—	Amerykany	99,80
Okowita spok.		Turki	10,—
w miejscu	51,80	7½% Rumuń.	14,60
Listopad	51,50	Pol. lik. l. zast.	53,50
List.-grudzień	51,20	Rosyj. bknot.	204.50
Kwiec.-maj	53,60	Sreb. rnt. aust.	56,30
Owies	—,—	Aus. akc. kred.	352,50
Paźdz.-listop.	140,—	Koléj Państw	440,—
	—,—	Lombardy	131,50

Szczecin, dnia 26 listopada 1877. (Kursa końcowe.)

Pszenica niezm.		**Okowita** słabo	
Listopad	212.—	w miejscu	49 80
Kwiec-maj	210,50	Listopad	49,60
Zyto niezm.		Listop.-grudz.	49,60
List.-grudz.	136,50	Kwiec.-maj	52,20
Kwiecień-maj	140,—	**Owies**	—,—
Olej rzep. słabo		Kwiecień-maj	145,—
Listopad	72,50	**Petroleum**	—,—
Listop.-grudz.	72.50	w miejscu	13 10
Kwiecień-maj	71,75		

Berlin, 26 listopada 1877. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. koléj	13 —	L. z. ros. ziem. ks.	71 10
Prioritety	69 —	Pols. 5% listy zast.	61 10
Kol. Mind. koléj	88 —	Pozn. bank prowinc.	100 75
Rońska. koléj	107 —	Kwilecki Potocki	46 —
Górnoszląska	124 90	Pozn. sprit. akc.	43 —
Austr. półn.-wsch. k.	182 —	Bank rzeszy n.	157 —
Koléj Rudolfa	49 —	Diskont. udziały	106 25
Austr. banknoty	170 25	Szląsk. stow. bank.	80 —
Austr. renta złota.	63 —	Centralb. f. Industr.	69 80
Ros. Ang. poż. 1871	78 60	Laurahütte zast.	74 50
— poż, prem. 1866.	137 40	Pozn. 4% li t.	94 20
Węg. 9% asyg. skar.	95 60	Pozn. renta	— —

Bezkąpieli! Bez zmiany powietrza!

„PULVIS PLANTARII ORIENTALIS“

(przez znakomite powagi urzędownie wypróbowany i uznany)

usuwa będące nawet w najwyższych już stadyach

piersiowe i płucowe choroby.

O frankowane przesłanie zupełnéj historyi choroby uprasza się.

C. F. W. Reige'go

fabryka chemicznych preparatów i poliklinika dla chorujących na piersi i płuca.

Berlin SO., Muskauerstr. 28.

NB. Honararyum za dwutygodniową kuracyą wynosi praenum. 10 marek = 5 flor. wal. austr. = 12 franków. — Pulvis plantarii orientalis dodaje się **bezpłatnie** w potrzebnych ilościach.

Dla niezamożnych — przy urzędownie stwierdzonem świadectwie ubóstwa — **i kuracya bezpłatnie!** Dziękczynne pisma szczęśliwie uzdrowionych wyłożone!!!

Bez kąpieli! Bez zmiany powietrza!

Z fabryki chemicznych preparatów C. F. W. Reige'go w Berlinie otrzymałem dla zdarcia naukowéj opinii i do chemicznego rozbioru w dobrze zamkniętych kartonach 2 próby proszku z oznaczeniem „Pulvis plantarii orientalis I i II,“ które w mém analityczno-chemicznem laboratoryum podałem osobiście jakościowéj i ilościowéj analizie, przez którą jedynie wartość podobnego preparatu stwierdzoną być może. Do przesyłki téj dołączony był opis postępowania, jakiego użyć należy przy użyciu proszków. Praktyczne próby, które wedle opisu robiłem, dały mi dostateczny dowód, że podane postępowanie polega na zupełnie naukowych, czysto chemicznych zasadach i doświadczeniach i że pojedyńcze, przy tém uskutecznić się mające manipulacye z łatwością przez każdego laika wykonane być mogą.

Chemiczna analiza obu proszków uprawnia mnie do twierdzenia, że przy prawidłowém użyciu otrzymany na ten sposób preparat zdolen jest w wysokim stopniu błonki śluzowe wzmocnić i pobudzić i przy cierpieniach piersi i płuc usunąć lub sprawić ulgę w tych cierpieniach.

Z najzupełniejszego przeto przekonania mogę środek ten jako wyborny środek domowy usilnie polecić.

Wrocław, w październiku 1875.

[L. S.] Dyrektor itd. **dr. TEOBALD WERNER** przysięgły chemik.

Panu C. F. W. Reige'mu w Berlinie.

WPana zawiadamiam uniżenie, że po użyciu przesłanego mi kilkakrotnie Pulvis plantarii orientalis moja głęboko zakorzeniona choroba zupełnie ustała. Płuca moje znajdują się obecnie w najlepszym znowu stanie i składam Panu za to niniejszém najczulsze moje podziękowanie.

W końcu pozwalam sobie jeszcze dodać, że gotów jestem chętnie — w interesie cierpiącéj ludzkości — wyrazić moję wdzięczność i publicznie także. Przezorny dozór Pański nad kuracyą i uzyskane, zadziwiające skutki zasługują na to, aby się we wszystkich rozgłosiły krajach itd.

Schwedt n. O. podp. **Henryk Wegener**

Pański niczém nie doścignony „Pulvis plantarii orientalis“, połączony z nieznaną dotąd pańską metodą leczenia, uleczył mnie szczęśliwie z długoletniéj ciężkiéj choroby piersiowéj. Czego nie dokazały żadne kąpiele, żadne recepty lekarskie, ani też środki domowe, udało się za pomocą pańskiego preparatu chemicznego. Oby wszyscy na piersi chorujący poddali się z zaufaniem pańskiéj kuracyi! Uczuliby się — jak ja — do wiecznéj wdzięczności obowiązani. (1634)

Gotha. Z wdzięcznem poważaniem **Ed. Köhler.**

Bez kąpieli! Bez zmiany powietrza!

Bez kąpieli! Bez zmiany powietrza!

Bez zmiany powietrza! Bez kąpieli!

Dnia **12 grudnia** t. r. o 12téj godzinie w południe wypuszczoną będzie najmniéj żądającemu przez **publiczną licytacyą w Kotłowie na plebanii reparacya dachu na kościele Kotłowskim,** która wedle kosztorysu około 6000 marek wynosi. Kosztorys i warunki kontraktu można przejrzeć u organisty p. Kurzawskiego w Kotłowie. (2108)

W imieniu dozoru kościelnego
M. Kowalski, przewodniczący.

Cudowna Matka Boska Gietrzwałdska

obraz litografowany w kolorach, wielkości 38—48 cm, podług rysunku osobiście w Gietrzwałdzie za pozwoleniem W. X. Proboszcza Weichsla zrobionego; przedstawiający klon i kapliczkę z figurą N. P. M. kościół i źródło pobłogosławione przez N. P. M. wyszedł moim nakładem i jest do nabycia

Cena egz. 75 fen 5 egz. 3 Mr.

Dla zamiejscowych jest najpraktyczniéj przesłać pieniądze znaczkami pocztowemi. (1763)

Co tylko wyszły powyższe obrazy w małym formacie á 5 fen. 25 sztuk za 1 Mk.

Handlarzom odpowiedni rabat.

T. SZULC.

Zakład litograf. i handel papieru Poznań Ul. Wrocławska Nr. 14.

Droga krzyżowa

w olejnéj malaturze i trwałych drukach olejnych!

Obrazy olejne jako też **druki olejne** wykonane są podług sławnych kompozycyi naszych znanych artystów Führicha, Fortnera i akademicznie wykształconych mistrzów. (1932)

I. Malatury olejne:

1) Wydanie w formacie obrazowym 49—69 ctm.	m.	400
w nader trwałych pięknych ramach i ozdobach	„	640
2) Wydanie w formacie obrazowym 69 — 88 ctm.	„	700
w nader trwałych i pięknych ramach i ozdobach	„	1100
3) Wydanie w form. **obrazów olejnych** 110—130 ctm.	„	1400
z ozdobami	„	2100

II. Druki olejne:

1) Wydanie w formacie obrazowym 36—49 ctm.	m.	112
z pięknemi ramami i ozdobami	„	250
2) Wydanie w formacie obrazowym 69—88 ctm.	„	320
z pięknemi ramami i ozdobami	„	560

Okazy stacyi w celu porównywania i innemi polecanemi drogami krzyżowemi są do dyspozycyi. Odpłata ratami przyjmuje się prócz przypadków wyjątkowych. Z powodu, że zwykle kilka egzempl. dróg krzyżowych mamy na składzie, możemy wszystkim życzeniom zaraz zadość uczynić i polecamy się łaskawym względom.

Malatury w ołtarze każdéj wielkości dostawiają się według umowy.

Wiadomości chętnie udziela

FRYDERYK GYPEN

zakład artyst. i instytut dla kościelnéj malatury Monachium (München).

Wina węgierskie

wprost na Węgrzech zakupione odebrałem i polecam takowe beczkę od 60—180 tal. (2080)

B. Pawłowski w Kościanie.

Walne zebranie

Tow. Pomocy Naukowéj

pow. Gnieźnieńskiego

odbędzie się w **Gnieźnie** w hotelu du Nord **w środę**

dnia 28 bm.

o 3ciéj po poł. (2064)

Komitet.

A. Spiro

księgarnia w Poznaniu,

naprzeciw zegaru pocztowego

poleca po bajecznie nizkiéj cenie:

Syrokomla. Dramata. 2 tomy (2 tal.) za 25 sgr.

Syrokomla. Gawędy i rymy ulotne (4 tomy) (4 tal.) za 1 tal. 15.

Pol. Pacholę hetmańskie. 2 tomy z rycinami (5 tal.) za 15 sgr.

Obrazy historyczne dawnéj Polski (22½ sgr.) 7½ sgr.

Wermonty — historya literatury francuzkiéj (3 tal.) 25 sgr.

Obraz dawn. Wielkopolski 5 sgr.
„ „ Małopolski 5 sgr.
„ „ Litwy 5 sgr.

Wianek. Powieści dla ludu 2 tomy 7½ sgr.

Cztery powieści 5 sgr.

Wzory przykładności. 5 sgr.

Maryi Ludwiki 2 tomy (3 tal.) 25 sgr.

Pamiętnik oblężenia Częstochowy 5 sgr.

Pamiętnik Fryderyka II (22½ sgr. 7½ sgr. (600.

Haselbach. Poradnik dla owczarzy (32½ sgr 7½ sgr.).

Kortys. Chów ptastwa domowego (1 tal.) 10 sgr.

Kortys. Chów gęsi i kaczek (22½ sgr.) 7½ sgr.

Raczyński E. Bunt hajdamaków na Ukranie (15 sgr.) za 5 sgr.

Opaliński. Satyry (20 sgr.) za 7½ sgr.

Rady patroniuszowe czyli historyi przykłady p. L. Siemieńskiego 2 tomy (1½ tal.) 10 sgr.

Robert djabeł 50 fen.

Poszukuje się od dnia 1go stycznia (2104)

nauczyciela dom.,

któryby mógł chłopca przygotować do niższych klas gimn., muzykalny miałby pierwszeństwo. Zgłosić się **poste rest. Pleszew (Bhf). 444.**

Krzyże, Kraty, (1589)

nagrobki

z piaskowca, marmuru i metalu, również

MADONNY i FIGURY ŚWIĘTYCH

poleca tanio **E. Klug,**

oznań, Wrocławska ul. 38

Węgle kamienne

wyborowe i twarde w sztukach odstawiam od dzisiejszego dnia wprost z kolei i z odwózką: (170
15 beczek (55 ctr. za 52 Mr.
30 beczek (110 ctr. za 104 Mr.
45 beczek (165 ctr. za 156 Mr.
60 beczek (220 ctr. za 207 Mr.

E. Kajkowski

Skład węgli, Chwaliszewo 65.

Nauczyciel domowy

przygotowujący z kształceniem charakteru do niższych klas gimnazyalnych, z dobrą praktyką i pięknemi rekomendacyami od znaczniejszych obywateli z Wielkopolski, Galicyi i Paryża, poszukuje zaraz łaskawego pomieszczenia. Adr. **Polonais Chambre 19, Grand Hôtel St. Joseph Place St. Sulpice 4. Paris.** (20

Towarzystwo „Stella.“

w lokalu p. B. Knolla przy Starym Rynku (na piętrze tuż obok sali Towarzystwa Przemysłowego).

W środę 28 listopada rb.

o godz. 8 wieczorem

Pierwszy odczyt:

Maurycy Gosławski

Ułan Polski,

(2105) Poprzedzi i zakończy

DEKLAMACYA.

O liczny współudział uprasza

ZARZĄD.

Nakładem i czcionkami drukarni Jarosława Leitgebra w Poznaniu.